

„Biblioteka Ślązańska”. Oficyna Wydawnicza ATUT Wrocław: 1. Joanna Smereka, *Kościół św. Jakuba w Sobótce*, 2007, 239 ss.; 2. Moritz Sadebeck, *Góra Ślęza i jej okolice*, przełożyła i wstępem opatrzyła Joanna Smereka, 2008, 110 ss.; 3. Wojciech Kunicki, Joanna Smereka (red.), *Ślęzańskie Świąty*, wydanie drugie poprawione, 2013, 460 ss.; 4. Gottfried Heinrich Burghart, *Podróż na Górę Ślęzę*, przekład i opracowanie Wojciech Kunicki, 2012, 250 ss.; 5. Wojciech Kunicki (red.), *Od patriotyzmu do nacjonalizmu. Rok 1813 w Sobótce i jego rola w świadomości narodowej Niemców*, 2014, 266 ss.

Biblioteka Ślązańska odbiega w kilku kwestiach od większości znanych mi współczesnych serii wydawniczych. Poszczególne tomy różnią się w sposób wyraźny estetyką edytorską, a po drugie – co ważniejsze – różna jest perspektywa poznawcza poszczególnych tomów i co za tym idzie – różne są ich zakresy tematyczne. Również w tym stosunkowo krótkim czasie zmieniał się zespół redakcyjny; stałym członkiem jest jedynie prof. Wojciech Kunicki. Wolno sądzić, że dopiero z wydaniem tomu piątego ustabilizowała się „situacja edytorska” na Górze Ślęży. Właśnie: na Górze Ślęży. Wojciech Kunicki to nie tylko od wielu lat mieszkaniec Sobótki; jego perspektywa poznawcza – co nie jest przecież grzechem – przeniknięta jest swoistą aurą ślęzańskiej empatii.

*Credo* Biblioteki Ślązańskiej – co znamienne – udostępnione zostało dopiero w jej tomie czwartym. Centralna część wyznania brzmi:

„Ziemia ślęzańska jest regionem historycznie, krajobrazowo i kulturalnie bardzo ważnym. [...] to nie Wrocław decyduje i decydował o ważności góry Ślęży. [...] to ona pośrednio zdecydowała o jego powstaniu [...]. Dlatego pozostaje wciąż widocznym znakiem uczoności, pobożności, odpoczynku, wędrówek, przybierając najrozmaitsze znaczenia w tekstach, które o niej, dla niej i wokół niej w ciągu tysiąca lat powstawały. Celem 'Biblioteki Ślązańskiej' jest udostępnianie zainteresowanym Czytelnikom tych tekstów, ale także publikacja prac nowych, wciąż powstających na temat tego skrawka ziemi”.

Duma przebija z tego spóźnionego wyznania miłości obywatela Ślęży profesora Kunickiego. To on, nieprzypadkowo, jest przysłowiowym *spiritus movens* oraz *spiritus rector* całego projektu; inicjatorem, menadżerem oraz „księgowym”, zdobywającym niezbędne na publikację fundusze!

Monografia Joanny Smereki o *Kościół św. Jakuba w Sobótce* otwiera ślęzańską serię. Ponieważ kościół ten stanowi „dominantę w założeniu urbanistycznym rynku Sobótki”, tom stanowi zarazem opowieść o samym miasteczku. Autorka kieruje uwagę zarówno na architektoniczne dzieje samego kościoła, na jego wystrój, jak i na konteksty ekonomiczno-prawne funkcjonowania probostwa i parafii. Politycznie zmienne dzieje Sobótki nie mogły nie przekładać się na barwne dzieje samego kościoła i otoczenia, od wojny trzydziestoletniej aż po zakończenie II wojny światowej. Na uwagę zasługuje poszerzenie wiedzy o dane z życia parafii. Bogata jak na skromną monografię dokumentacja w postaci (barwnych) fotografii, wyciągi z rejestru danych parafialnych oraz literatura archiwalna i przyczynkarska uzupełniają „gęstą faktograficznie” narrację wrocławskiej badaczki.

Również kolejny tom Biblioteki, monografia Moritza Sadebecka *Góra Ślęza i jej okolice*, nosi wyraziste znamię autorki pierwszego tomu ślęzańskiego. Joanna Smereka jest bowiem autorką zarówno przekładu, jak i wprowadzenia do tego pierwszego opracowania o geografii i topografii ślęzańskiego „miejsca na ziemi”. Sadebeck, profesor wrocławskiego gimnazjum św. Marii Magdaleny, opublikował w 1855 r. tomik pt. *Der Zobtenberg und seine Umgebung*. Jak na ówczesne lata przygotował na podstawie własnych badań opracowanie empirycznie solidne i dokładne.

Tom trzeci, najbardziej opasły, pod redakcją Wojciecha Kunickiego i Joanny Smereki, to swoista monografia zbiorowa o *Ślęzańskich światach*. Killkudziesięciu autorów dzieli się w nim swoją wiedzą na temat Ślęzy i okolic z perspektywy kilku dyscyplin badawczych, mianowicie „Przyrody i geologii”, „Historii i miejsc pamięci”, „Turystyki”, „Architektury, badań terenowych i archeologii” i wreszcie „literatury”. Jeżeli wierzyć redaktorom, to wybitni specjaliści stanowią znakomitą większość autorów; w odniesieniu do bliskich mi dyscyplin mogą to potwierdzić.

Tom czwarty to istny klejnot sztuki wydawniczej. Mowa o *Podróży na Górę Ślęzę* Gottfrieda Heinricha Burgharta z 1736 r. W znakomitym wprowadzeniu do tomu, stanowiącym zarówno barwną opowieść o samym autorze w kontekście wydarzeń polityczno-społecznych na Śląsku, jak i próbę uchwycenia innowacyjności narracji Burgharta, Wojciech Kunicki wytycza szlaki kluczowych odczytań *Podróży*. Za oryginalne osiągnięcie tego obywatela Dzierżoniowa uważa – i słusznie – „terytorializację i regionalizację świadomości” jako zjawisko charakterystyczne dla czasów przednowoczesnych. W odniesieniu do Śląska, do „strefy Ślęzy”, stwierdzenie to jest jak najbardziej relewantne. I jeszcze słowo o niebanalnym kunszcie edytorskim Wydawnictwa ATUT oraz twórcy serii. Sygnalizuje on w uwadze wstępnej: „niniejsza edycja tekstu źródłowego obejmuje (...) komentowane tłumaczenie oraz faksymile oryginału, drukowane równoległe do tekstu polskiego. (...) Tłumaczenie oddaje nie tylko treść i formę literacką dziełka, ale też osobliwości dość skomplikowanego druku”. Istotnie: z bibliofilskim niedłwie wzruszeniem sięgnąłem po tę niewielką książeczkę.

Tytuł ostatniego (jak dotąd) tomu, mianowicie *Od patriotyzmu do nacjonalizmu. Rok 1813 w Sobótce i jego rola w świadomości narodowej Niemców*, wyraziście określa jego zawartość. Ukazał się pod redakcją Wojciecha Kunickiego, on też jest autorem wstępnego obszernego studium-panoramy poglądów na rolę 1813 r. jako momentu fundacyjnego pruskiego i/czy niemieckiego patriotyzmu okresu zrywu antynapoleońskiego. Tom zawiera nadto, przełożone z niemieckiego, liczne teksty (para)literackie, publicystyczne i historyczne, odnoszące się do tytułowego 1813 r.

Jak ocenić „mieszana poetykę” serii ślęzańskiej? Sądzę, że pozytywnie. Zważywszy, że seria ta wydawana jest z myślą o odbiorcy zainteresowanym nie tylko akademicko-kulturowym krajobrazem Ślęzy (i okolic), to „mieszana poetyka” jest pożądaną formą narracyjno-podawczą. Pomysłodawca i główny konstruktor Biblioteki Ślęzańskiej zapowiada kolejne tomy, poświęcone jego „małej ojczyźnie”. Należy mu życzyć wytrwałości oraz mecenasów z wyobraźnią.

Hubert Orłowski